

KWARTALNIK JESIEŃ/FALL2022



Str. 14-15



Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Nowym Jorku

Pod honorowym patronatem Konsulatu Generalnego RP w Nowym Jorku
Konsul Generalny Adrian Kubicki



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2022.
This project is financed by the Chancellery of the Prime Minister as part of the "Polonia i Polacy za Granicą 2022" contest.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.
This publication expresses the views of the authors and cannot be associated with the official position of the Chancellery of the Prime Minister.



Board of Directors

Marian Żak – President

e-mail: marianz@polishslaviccenter.org

Paweł Pachacz – Vice President

e-mail: pawelp@polishslaviccenter.org

Izabella Kobus Salkin – Vice President

e-mail: izabellak@polishslaviccenter.org

Zbigniew Solarz – Treasurer

e-mail: zbigniews@polishslaviccenter.org

Bożena Konkiel – Secretary

e-mail: bozenakonkiel@polishslaviccenter.org

Artur Dybanowski – Director

e-mail: arturd@polishslaviccenter.org

Danuta Bronchard – Director

e-mail: danutab@polishslaviccenter.org

Jadwiga Bylinka-Ołdakowska – Director

e-mail: jadwigao@polishslaviccenter.org

Father Joseph Szpilski – Director

e-mail: jszpilski@polishslaviccenter.org

Audit Committee

Elizabeth Gosek

e-mail: elizabethg@polishslaviccenter.org

Iwona Podolak

e-mail: iwonap@polishslaviccenter.org

Dariusz P. Knapik

e-mail: dknapik@polishslaviccenter.org

Agnieszka Granatowska – Executive Director

e-mail: adminassist@polishslaviccenter.org

The Polish & Slavic Center (PSC) is non-profit social and cultural services organization founded in 1972 and headquartered in New York City. With approximately 40,000 members, the PSC is one of the largest Polish-American organizations on the East Coast. It receives contracts from the City of New York – Department for the Aging (DFTA), Department of Youth & Community Development (DYCD), and sponsorship from the NYC Council. Each year the PSC receives funds to support programs that are free for the community. In addition, PSC promotes the program “Polonia supports young talents” and the PSC scholarship program. PSC also publishes its own quarterly paper “Echo PSC” which is dedicated to events, happenings and achievements of Polonia.

POLISH & SLAVIC CENTER
176 Java Street, Brooklyn, New York 11222
polishslaviccenter.org



Projekt wspierany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2022.



Projekt „Polska Platforma Medialna – Świat” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

This project is supported by the Chancellery of the Prime Minister as part of the “Polonia i Polacy za Granicą 2022” contest.

Project “Polska Platforma Medialna – Świat” is conducted by the “Wolność i Demokracja” fund.

This publication expresses the views of the authors and cannot be associated with the official position of the Chancellery of the Prime Minister.

CPS nabiera tempa



Zdjęcie: Kancelaria Prezydenta

Marian Żak - prezes CPS został zaproszony na spotkanie z parą prezydencką, które odbyło się w Konsulacie Generalnym na Manhattanie. Prezydent korzystając z okazji przesłał życzenia z okazji 50-lecia CPS oraz pozdrawia wszystkich członków CPS.

We wrześniu minął rok od zmiany administracji w CPS, bardzo proszę powiedzieć, jak ocenia Pan te 12 minionych miesięcy, czy CPS idzie w zamierzonym przez Radę Dyrektorów kierunku?

Zmiana administracji była konieczna, ponieważ CPS chyliło się ku upadkowi jak większość polonijnych organizacji. Długotrwałe rządy bez wprowadzania innowacyjnych rozwiązań doprowadzają wiele organizacji do zamknięcia. Moim celem jako nowo wybranego Prezesa CPS było zapobiec upadkowi i rozwinąć organizację jak również unowocześnić jej działania. Pierwszy rok od zmiany administracji jest bardzo obiecujący. Oczywiście w tak krótkim czasie nie jesteśmy w stanie nadrobić wszystkich niedociągnięć jakie na nas spadły przez wieloletnie zaniedbania, ale już widać duże zmiany w działalności CPS. Uruchomiliśmy nową stronę internetową i korzystamy z mediów społecznościowych, aby członkowie czy też mieszkańcy Greenpointu mogli usłyszeć o naszej działalności. Nowa administracja na czele której stoi Pani Agnieszka Granatowska – Dyrektor Wykonawczy poświęca wiele godzin pracy i wykazuje się

Marian Żak – Prezes Centrum Polsko – Słowiańskiego: Nasza organizacja idzie w dobrym kierunku i bardzo szybko się rozwija!

nowymi pomysłami, które są wprowadzane do działalności CPS. Pani Aleksandra Słabisz – Dyrektor do Spraw Rozwoju składa wnioski o granty do polityków amerykańskich i fundacji, jak również pomaga w sprawach organizacyjnych.

Pan Igor Wieczorkowski – księgowy, oprócz pracy zawodowej udziela się w CPS i organizuje dyskoteki, które cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem. Muszę z zadowoleniem zaznaczyć, że podejście zatrudnionych od lat w CPS pracowników też się zmieniło. Wszyscy wspierają swoją pracą nowe inicjatywy co mnie bardzo cieszy. Pani Agnieszka Granatowska składając swój miesięczny raport na zebraniach Rady Dyrektorów nie kryje wzruszenia i zadowolenia, że pracuje z tak oddanymi i wspaniałymi ludźmi.

Mogę śmiało powiedzieć, że administracja i wszyscy pracownicy zdali celujący egzamin po pierwszym roku zmian, z czego jestem niezmiernie zadowolony. To, że załoga CPS swoją ciężką pracą wprowadziła nowego ducha w rozwój CPS, uważam za największy sukces spośród wszystkich zmian, które zostały wprowadzone. Podsumowując uważam, że cała załoga wykazała się znakomitą postawą, niezwykle często przejawiając chęć pomocy, nawet po godzinach pracy, by CPS rozwijało się, i to cenię najbardziej. Bardzo dziękuję wszystkim

pracownikom, że wytrzymali ten trudny rok przemian i widząc poprawę, dołączyli się do wspólnego dzieła jakim jest odbudowa Centrum Polsko-Słowiańskiego.

Dwanaście miesięcy temu było bardzo głośno o tym, że w CPS powstanie przedszkole. Co się wydarzyło, że program dla dzieci nie ruszył zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami?

Napotykałyśmy cały czas na problemy związane z brakiem stosownych dokumentów, które pozwalają na uruchomienie placówki dla dzieci – mowa tu o nowojorskim Departamencie Budynków. To problemy, które nam zostały pozostawione przez odchodzącą administrację. Oczywiście dużo winy spada na Radę Dyrektorów, która pozwalała na takie działanie. Ale przejęliśmy organizację z budynkami w opłakanym stanie technicznym. Okazało się, że drugie piętro przy 176 Java Street w miejskiej dokumentacji nie egzystuje, w związku z tym grant na przedszkole w wysokości \$1,200,000 nie został pozytywnie rozpatrzony przez Departament Edukacji.

Powodem takiego stanu rzeczy był błąd w dokumentach, w których były architekt nie ujął drugiego piętra. Aby kontynuować dalej możliwość utworzenia przedszkola musimy

ciąg dalszy na str 4



Zdjęcie: Jakub Szymczuk

Marian Żak wziął udział w kameralnym spotkaniu Prezydenta RP Andrzeja Dudy z liderami organizacji polonijnych w Nowym Jorku, spotkanie miało miejsce w Konsulacie Generalnym RP w Nowym Jorku.

wydać pieniądze na architekta i ekspedytora, aby rozwiązać ten problem z urzędem miasta. Następny etap to założenie alarmu w budynku na Java Street, którego wstępny koszt wynosi około 150 tys. dolarów. Kolejnym etapem jest remont sal. Gdy uporamy się z tymi zagadnieniami, możemy ponownie składać wniosek o grant na przedszkole do Departamentu Edukacji.

W międzyczasie musimy zająć się naprawą dachu na Java Street, która będzie kosztować nas około 150 tys. dolarów.

Z jakimi największymi problemami boryka się obecnie CPS?

Oprócz tego co powiedziałem wcześniej pozostają nam również do rozwiązania sprawy związane z budynkami przy 177 Kent Street. Udało nam się załatwić tzw. Place of Assambly na dużą salę przy Kent Street, co oznacza że w audytorium może znajdować się jednocześnie 290 osób i możemy już organizować tam duże koncerty, wystawy czy spotkania.

Do załatwienia pozostają także zezwolenia na prowadzenie Kafeterii, która przebrała działalność w związku z Covid-19 oraz poprawa poważnych niedociągnięć, które pozostawiła poprzednia administracja takich jak np. brak ogrzewania czy systemu chłodzenia.

Do wymiany mamy pięce grzewcze, których cena wynosi około 160 tys. dolarów oraz kosztowny system chłodzenia budynku przy 177 Kent Street. To też bardzo duży koszt. Nowa administracja poprzez przemyślaną i oszczędną tryb gospodarowania wydatkami zaoszczędziła do tej pory około 70 tys. dolarów. Jednak kwota ta nie wystarczy na pokrycie tych wszystkich wydatków. Więc

musimy określić priorytety i trzymać się ściśle planu, aby wyjść z kryzysu jaki nam zgotowała poprzednia administracja. W tym miejscu chciałbym bardzo podziękować członkom Rady Dyrektorów, którzy w rzeczowy sposób dyskutują i opracowują plan odbudowy. Pan Paweł Pachacz jest ekspertem od remontu budynków. Do projektu naprawy infrastruktury włączył się z dużą energią także Pan Dariusz Knapik. Obaj Panowie wkładają dużo pracy, aby doprowadzić CPS do świetności. Wielkie zasługi ma Pan Zbigniew Solarz, który swoją znajomością finansów pomaga nie tylko księgowemu, ale też nam wszystkim w Zarządzie. Doradza co jesteśmy w stanie zrobić teraz a co musimy niestety rozłożyć w czasie. Dziękuję najmłodszej stażem w Radzie Dyrektorów Pani Bożenie Konkiel za umiejętne przekazywanie wiadomości do polskiej społeczności o zmianach w CPS.

Pani Konkiel wykazuje się znakomitymi umiejętnościami organizacyjnymi jak zbieranie funduszy dla Ukrainy, czy ostatnio utworzenie chóru młodzieżowego (dla dzieci w wieku 9-16 lat) przy CPS. Wymienieni członkowie Zarządu są niemal na każde zawołanie i bardzo rozsądnie i odpowiedzialnie podchodzą do rozwiązania nowych problemów. Ksiądz Joseph Szpiliński i Pani Izabella Kobus – Salkin są bardzo aktywni na zebraniach. Dziękuję wszystkim członkom Rady Dyrektorów za społeczną pracę i jeśli Wam czas pozwala proszę o dalsze aktywne działania.

W mediach i na stronie internetowej CPS gołym okiem widać, że organizacja pod Pana przewodnictwem nabrała olbrzymiego tempa i wiele się dzieje w Centrum. Jakie Pan ma plany na kolejne miesiące jeżeli chodzi o zapewnienie atrakcyjnego programu dla członków CPS?

Uruchomienie mediów społecznościowych przez CPS stało się możliwe dzięki nowej administracji, która nie ma problemu z operowaniem naszej strony internetowej. Administracja skutecznie buduje bazę danych naszych członków, aby informacje o działalności docierały do możliwie wszystkich członków CPS.

Hasło 50 imprez na 50-lecie wydawało się bardzo trudne do wykonania. A teraz widzimy, że ten cel będzie osiągnięty i to z nadwyżką. Dostaję telefony od członków CPS, a nawet od działaczy polonijnych skupionych w innych organizacjach, że zauważyli duży postęp w aktywności CPS. Byłem mile zaskoczony, bo telefonów z pochwałami było bardzo dużo.

Obecnie CPS szykuje ważne wydarzenie, na które zapraszamy całą Polonię. Na zaproszenie Prezydenta Brooklynu Antonio Reynoso organizujemy „Polski Dzień na Brooklynie”, który odbędzie się 20 października w siedzibie Prezydenta Brooklynu.

Jeśli chodzi o plany w CPS na najbliższe miesiące, to pragniemy uruchomić działalność na Kent Street i na pewno nastąpi to już w listopadzie. Szykujemy XXIV Międzynarodowy Festiwal Chopin i Przyjaciele organizowany przez New York Dance & Arts Innovations. Z myślą o Festiwalu wspaniały artysta Janusz Kapusta przygotował specjalną prezentację 50 swoich prac na 50-lecie CPS. Otwarcie wystawy nastąpi 5 listopada w CPS na Kent Street, w ramach Festiwalu. Tego wieczoru wystąpią znakomici muzycy, którzy wykonają muzykę m.in. Wojciecha Kilara i Jakuba Polaczyka.

Gościem wieczoru będzie kanadyjski pianista Carter Johnson. Ten wieczór zapowiada się bardzo interesująco.



Zdjęcie: Maria Bielska

Dzięki zaangażowaniu CPS w różne inicjatywy, organizację odwiedzają polscy politycy. We wrześniu w naszej siedzibie gościliśmy Joannę Fabisiak posłankę na Sejm. Podczas spotkania odbyły się rozmowy na temat emerytur polskich i amerykańskich. Miało miejsce również spotkanie z przedstawicielami polonijnych szkół.

Już 11 listopada „Celebrating Independence of Poland” wystąpi w CPS Jakub Kuślik, zdobywca wielu laurów w międzynarodowych konkursach pianistycznych, który w ostatnim Konkursie Fortepianowym im. Fryderyka Chopina w Warszawie otrzymał nagrodę za najlepsze wykonanie mazurków. To wielki zaszczyt, że światowej klasy pianista zawita do CPS. Przed koncertem, Pani prof. Małgorzata Woźna-Stankiewicz wygłosi wykład pt. Okno na świat: festiwale muzyki współczesnej od 1956 roku w Polsce.

Natomiast 12 listopada będziecie mogli Państwo uczestniczyć w wieczorze „John Cage Celebration”. Spotkanie jest przygotowane z okazji 30. rocznicy śmierci tego nowojorskiego rewolucjonisty i wizjonera muzyki XX wieku.

Więc w listopadzie do CPS zawita wielka światowa sztuka, w związku z XXIV Międzynarodowym Festiwalem Chopin i Przyjaciele. Zapraszamy.

W środowisku polonijnym panuje opinia, że CPS ma dużo pieniędzy i wiele organizacji zwraca się do Centrum z prośbą o wsparcie finansowe. Proszę uchylić rąbka tajemnicy i powiedzieć czytelnikom Echa Polonijnego z czego tak naprawdę utrzymuje się CPS?

W tym momencie CPS musi wykonać wiele remontów na które nie posiadamy pieniędzy. W związku z tym, aby w przyszłości organizacja była silna i pomagała innym musimy ograniczyć nasze wydatki, bowiem na zakończenie niezbędnych remontów potrzebujemy przynajmniej milion dolarów, a nawet nie jestem pewny czy to wystarczy. Mimo to, chętnie przyjmujemy małe polonijne organizacje do Centrum i umożliwiamy im działalność, ucząc naszych pomieszczeń.

Staramy się jak możemy oszczędzać, aby mieć fundusze na niezapowiedziane wydatki. Nowa administracja wypełnia te zadania znakomicie. Przepraszamy że nie możemy pozytywnie odpowiedzieć na prośby dofinansowania poszczególnych organizacji. Może w mniejszym stopniu, ale staramy się utrzymać współpracę i pomagać w miarę możliwości.

Centrum otrzymuje składki od naszych członków. Część składek idzie na remonty a część na zapłacenie rachunków za prąd, wodę, czy też ubezpieczenie budynków i pracowników.

W momencie, gdy wszystkie pomieszczenia będą posiadały niezbędne pozwolenia myślę, że będziemy otrzymywać granty aby uruchomić dodatkową działalność np. przedszkole. Pracujemy nad strukturalnym planem 5-letnim, aby z rozwagą ulepszać działalność CPS.

Dużo prac remontowych wykonujemy we własnym zakresie. Wszystkie pomieszczenia na drugim piętrze na 176 Java zostały pomalowane. Serdecznie dziękuję



Owocne rozmowy Mariana Żaka z Joanną Fabisiak posłanką na Sejm, członkinią Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Łączności z Polakami za Granicą.

naszym pracownikom, panu Stanisławowi Cebuli za znakomitą i owocną pracę, również podziękowania należą się panu Kazimierzowi Nejmanowi.

Chciałem serdecznie podziękować Ministerstwu Spraw Zagranicznych, które przyznało nam grant na dokończenie remontów na Kent Street i zmodernizowanie windy. Natomiast dzięki pomocy jaką otrzymujemy z PSFUK mogliśmy przyspieszyć remont wyposażenia sali przy 177 Kent St. A wymianę bojlera na Kent dzięki odnawialnej linii kredytowej w wysokości 150 tys. dolarów jaki przyznała nam PSFUK.

Pragnę zaznaczyć, że salę na Kent Street chcemy udostępniać za nominalną odpłatą wszystkim polonijnym organizacjom, by mogły u nas urządzać swoje zaplanowane wydarzenia. W CPS drzwi są otwarte dla wszystkich. Zapraszamy do współpracy.

We wcześniejszych rozmowach głośno się mówiło o tym, że CPS czeka na granty z amerykańskich agencji federalnych i stanowych, bo z tego co wiemy to z miasta NYC Centrum otrzymuje donacje. Proszę powiedzieć, jak wygląda ten proces czy jest znaczący postęp z otrzymywaniem grantów przez CPS?

Proces zdobywania grantów federalnych jest bardzo skomplikowany i czasowo trwa długo. Większość grantów składa się w jednym roku a otrzymuje się w roku następnym.

Czekamy na duży grant, na który dokumentację złożyliśmy jeszcze w styczniu 2022r. Ubiegamy się też o mniejsze granty i jak na razie nie udało nam się jeszcze zdobyć grantu z amerykańskich agencji, ale jesteśmy dobrej myśli i robimy wszystko by je pozyskiwać.

Na koniec proszę powiedzieć jakie ma plany największa polonijna organizacja, która skupia ponad 40 tysięcy członków na kolejne miesiące?

Myślę, że pierwszy rok przypadający na 50-lecie działalności CPS trzeba zaliczyć do udanych. Uchroniliśmy organizację od upadku i to zasługa wszystkich pracowników i członków CPS.

Członkowie przez zgodę na podniesienie składki na 20 dolarów rocznie bardzo przyczynili się do możliwości odbudowy CPS za co każdemu z osobna jako Prezes bardzo dziękuję. Tylko gdy wspólnie działamy mamy szansę utrzymać programy w CPS i je rozwijać.

Z nowych inicjatyw chciałem wspomnieć, że założony został chór dziecięcy od 9-16 lat. Dzieci już po pierwszej próbie śpiewały i to jak! Wiem że to wspaniała inicjatywa i na pewno wszystkich ucieszy pierwszy występ chóru. Rozpoczęliśmy naukę tańca towarzyskiego dla młodzieży i dorosłych na które to zajęcia serdecznie zapraszamy. Mamy lekcje malarstwa już prowadzone w CPS z dużym sukcesem od paru lat. Chcemy nawiązać współpracę z innymi organizacjami.

Pragnę, aby CPS było takim parasolem, który skupia mniejsze organizacje w swojej siedzibie. Aby nasza organizacja przetrwała musi działać podobnie jak YMCA i skupiać lokalną społeczność, niekoniecznie polskojęzyczną. Tylko wówczas CPS wytrwa następne 50 lat czego bardzo życzę wszystkim członkom i pracownikom. Mam wielkie nadzieje, że CPS będzie się rozwijało wspólnie przez wiele następnych lat.

Dziękuję za rozmowę.

AG



#ChórDonDiriDon

Stowarzyszenie Przyjaciół Chóru Dziecięcego Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego Don Diri Don jest organizacją pożytku publicznego. Głównym celem działalności stowarzyszenia jest tworzenie warunków zapewniających wszechstronny rozwój chóru DON DIRI DON, m. in. poprzez zapewnienie członkom zespołu odpowiednich warunków kształcenia muzycznego i artystycznego.

Chór Dziecięcy Don Diri Don powstał w 1990 roku z inicjatywy prof. Jana Szyrockiego. Obecnym dyrektorem artystycznym i dyrygentem jest Dariusz Dyczewski. W zespole śpiewają uzdolnieni muzycznie chłopcy i dziewczynki w wieku od 6 do 18 lat. Repertuar chóru obejmuje utwory muzyki chóralnej od renesansu po czasy współczesne.

Od 1995 roku chór należy do Międzynarodowej Federacji Chóralnej Pueri Cantores. Zespół z powodzeniem brał udział w międzynarodowych festiwalach chóralnych m. in. w Bergamo (1992, Włochy), Austrii (1993, 1994), na Słowacji (1994), Sardynii (1995). W 2003 roku Don Diri Don połączył się z chórem chłopięcym tworząc jedną, 120-osobową rodzinę śpiewającą.

W ciągu 25 lat działalności zespół uczestniczył w ponad 80 festiwalach, konkursach i kongresach muzycznych w Europie, Ameryce Pn. i Pd., Azji i Australii, zdobywając wiele cennych nagród i wyróżnień. Jako pierwszy zespół z Polski koncertował w Nassau na Wyspach Bahama, w Malezji (Kuala Lumpur, Genting) oraz w Doha (Katar).

Zespół wszędzie, gdzie występuje, jest znakomitym ambasadorem naszego regionu i kraju. W czerwcu 2017 roku Don Diri Don zdobył trzy złote dyplomy w 25. Międzynarodowym Konkursie Chóralnym w Chieti we Włoszech, w którym wzięło udział 19 chórow z Europy. Śpiewacy zajęli pierwsze miejsca w kategorii Musica Sacra, Pop Music i Folklor. Najlepszym dyrygentem został wybrany prowadzący Don Diri Don Dariusz Dyczewski. Szczeciński chór otrzymał także dodatkową nagrodę za najlepszą choreografię.

W listopadzie 2018 roku chór promował Województwo Zachodniopomorskie podczas koncertów w Doha w Katarze, na przełomie kwietnia oraz maja 2019 brał udział w Międzynarodowym Konkursie Chóralnym „Kaunas Cantat” na Litwie (Wilno, Kowno),

w grudniu 2019 koncertował w Budapeszcie, a w grudniu 2021 występował w Berlinie oraz Rzymie, godnie promując Szczecin i całe Województwo Zachodniopomorskie.

Dziecięcy chór Don Diri Don pod kierunkiem prof. Dariusza Dyczewskiego znany jest z wysokiego poziomu artystycznego i z ogromnej wrażliwości interpretacyjnej. Konsekwentnie i z największym pietyzmem buduje repertuar w sposób, który potrafi oczarować słuchaczy i zadowolić gusta najbardziej wymagających melomanów.

Na przełomie września i października 2022 chór wybiera się na tournée do Stanów Zjednoczonych, by koncertować w Nowym Jorku, m.in. podczas Parady Pułaskiego.

Więcej informacji o chorze dostępnych jest na stronie www.dondiridon.pl.

Po pierwsze bardzo się cieszymy, że przyjedzie Pan do NYC z chórem, który wystąpi w CPS. Dla wszystkich po pandemicznej przerwie możliwość kontaktu z muzyką na żywo wydaje się jeszcze cenniejsza. Proszę powiedzieć z jakim repertuarem zaprezentujecie się podczas pobytu w NYC?

Jesteśmy bardzo szczęśliwi że możemy kolejny raz uczestniczyć z chórem w Wielkiej Paradzie Pułaskiego, kolejny raz odwiedzić NYC i kolejny raz spotkać się i zaśpiewać dla wspaniałej polonijnej publiczności. Zaprezentujemy się w utworach muzyki sakralnej, które głównie wykonamy podczas

mszy świętych, mamy w programie polskie pieśni ludowe, trochę utworów kompozytorów muzyki współczesnej a także muzykę POP, utwory Presleya, Abby czy zespołu Skaldowie.

Jak okres pandemii wpłynął na próby z chórami, jak Państwo sobie radzili w tej specyficznej sytuacji?

Okres pandemii to bardzo ciężki czas dla wszystkich, szkoły, domy kultury wszystkie instytucje kultury były zamknięte. My jako chór także zmuszeni byliśmy do zamknięcia naszej działalności na czas pandemii. Jak tylko obostrzenia zostały poluzowane, jak dzieci wróciły do szkół do nauki stacjo-

narnej tak też my powróciliśmy do naszych regularnych prób i spotkań. Z wielkim zapalem zaczęliśmy organizować koncerty i planować wyjazdy na festiwale i konkursy i tak już w grudniu 2021 DON-DIRI-DON uczestniczył w Międzynarodowym Konkursie Chóralnym CHORUS INSIDE w Rzymie, gdzie zdobył DWA ZŁOTE PUCHARY, był to duży sukces młodych śpiewaków. W okresie pandemii i izolacji byliśmy praktycznie wszyscy na łączach telefonicznych i spotkaniach przy komputerach, ten okres pokazał jak bardzo jesteśmy ze sobą zżyci i jak bardzo potrzebujemy wspólnego bliskiego kontaktu. Teraz działamy pełną parą, koncerty dla mieszkańców Szczecina i województwa, obóz chóralny który odbył się pod koniec sierpnia nad polskim morzem w Łukęcinie, no i oczywiście przygotowania do wyjazdu do NYC.

Jak w dobie Internetu i wszelkich innych pokus świata terazniejszego dyrygent radzą sobie z naborem młodych ludzi do chóru?

Nasz chór ma już ponad 30-letnią tradycję, przez te lata ciężkiej pracy osiągnęliśmy wielkie sukcesy zdobywając wiele cennych nagród i wyróżnień na festiwalach i konkursach chóralnych wrosliśmy w życie kulturalne Szczecina, regionu i Polski. Nasz chór to marka i nie obawiamy się że w dobie internetu zabraknie nam dzieci do śpiewania. Co roku do zespołu przygotowawczego, który działa przy chórze, i w którym śpiewają 7-8-letnie dzieci przychodzi i rozwija swoją pasję około 30 nowych dzieciaków, to świadczy że chór jest tą instytucją kultury, która przetrwa najtrudniejsze czasy, tutaj dzieci się realizują w swojej muzycznej przygodzie. Jak już wspominałem CHÓR TO MARKA, to historia wielu wspaniałych podróży artystycznych (Japonia, Chiny, Malezja, Indie, Emiraty Arabskie, Katar, Brazylia, Wenezuela, Wyspy Bahama, USA i prawie wszystkie kraje Europy).

Czy był Pan wcześniej w Wielkim Jabłku? Jeżeli tak, to co Panu podobała się najbar-



DYRYGENT CHÓRU PROFESOR DR HAB. DARIUSZ DYCZEWSKI

Absolwent Wydziału Wychowania Muzycznego Akademii Muzycznej w Poznaniu, Podyplomowego Studium Emisji Głosu, Podyplomowego Studium Chórmistrzostwa w AM w Bydgoszczy, Podyplomowego Studium przy AM we Wrocławiu w zakresie zarządzania placówkami oświatowymi i kulturalnymi.

Był asystentem chórmistrza w szczecińskiej Operze i Operetce, współpracował z Teatrem Lalek PLECIUGA, prowadził zajęcia z emisji głosu i fonetyki pastoralnej w Arcybiskupim Wyższym Seminarium Duchownym w Szczecinie, a także na Podyplomowym Studium Emisji Głosu w Bydgoszczy.

W latach 90-tych założył Chór Dzieciątę Politechniki Szczecińskiej Don Diri Don i Chór Chłopięco-Męski TVP-Szczecin Pueri Cantores. Uczestniczył w festiwalach, konkursach i kongresach muzycznych w Europie, a także w USA, Kanadzie, na Wyspach Bahama, w Chinach, Brazylii, Wenezueli, w Indiach, Malezji, Singapurze, Hong-Kongu, w Australii, Japonii, Emiratach Arabskich, zdobywając wiele nagród i wyróżnień. Chór koncertował w Filharmonii Narodowej w Warszawie, Filharmoniach: Szczecińskiej, Berlińskiej, Pekińskiej.

W latach 1991-2010 był zatrudniony w Akademii Muzycznej w Poznaniu – Filia w Szczecinie, pełnił funkcję dziekana Wydziału Edukacji Muzycznej (2004-2010). W latach 2003 - 2012 prowadził zajęcia w Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. Prowadził także wykłady w Austrii, we Włoszech i na Wyspach Kanaryjskich. Aktywnie udziela się jako juror w ogólnopolskich i międzynarodowych konkursach chóralnych. Jest powoływany przez Centralną Komisję ds. stopni i tytułów naukowych w charakterze recenzenta habilitacji i profesur. 30 listopada 2013 roku z rąk Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego odebrał nominację na kadencję 2014/2017 do pełnienia funkcji doradcy meto-

dycznego obejmującego zasięgiem całą Polskę. W 2013 roku został wybrany do pełnienia funkcji Prezesa Polskiego Związku Chórów i Orkiestr w Polsce na kadencję 2013/2017, 2017/2021. PZChO zrzesza niemal 400 chórów i orkiestr z całej Polski.



3 listopada 2011 otrzymał akt nominacji profesora sztuk muzycznych przyznany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Od 2010 roku jest konsultantem Centrum Edukacji Artystycznej w Warszawie. W roku 2006 został powołany na dyrektora artystycznego Międzynarodowego Festiwalu Pieśni Chóralnej w Międzyzdrojach. Jest dyrektorem prywatnych szkół muzycznych Leonarda Piwoni w Szczecinie. 2010 - 2016 Dziekan Wydziału Edukacji Muzycznej Akademii Sztuki w Szczecinie. Od 2014 roku jest członkiem Prezydenckiej Rady ds. Kultury przy Prezydencie Miasta Szczecin. W latach 2015-2018 prof. dr hab. Dariusz Dyczewski pełnił funkcję członka Rady do spraw Szkolnictwa Artystycznego powoływanej przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Prof. dr hab. Dariusz Dyczewski w kadencji 2016-2020 pełnił funkcję Rektora Akademii Sztuki w Szczecinie.

Dariusz Dyczewski w 2016 roku otrzymał nagrodę „Pro Arte” Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego za kontynuację dzieła mistrza Jana Szyrockiego, działalność twórczą i popularyzatorską w dziedzinie muzyki chóralnej, znakomite osiągnięcia z autorskim projektem, jakim jest chór dzieciątę Don Diri Don oraz za współtworzenie struktur szkolnictwa artystycznego w Polsce.

dzie, a jeżeli nie to proszę powiedzieć, co chce Pan w szczególności zobaczyć i co pokazać młodzieży?

To już moja kolejna podróż do USA i mojego zespołu, ostatni raz byliśmy w 2017 roku, czasy się zmieniają, kiedyś takie podróże były bardziej trudne do zorganizowania np. przez staranie się o wizy. Dzisiaj wystarczy mieć zasobny portfel, bilet na samolot i w drogę. My jako chór mamy inne cele, chcemy pokazać naszą kulturę muzyczną, podzielić się z publicznością naszymi piosenkami tak, aby pielęgnować naszą polskość, nasz patriotyzm do naszej ojczyzny. Oczywiście pokonując tyle tysięcy kilometrów chcemy pokazać dzieciakom olbrzymie współczesne miasto, tętniące życiem przez całą dobę, mamy w planach zwiedzanie muzeów w tym World Trade Center, ale także pójdziemy do słynnej Metropolitan Opera i do teatru na Broadway a także mam nadzieję, że uświetnimy naszym śpiewem Mszę św. w Katedrze św. Patrika.

Gdzie będzie można Was posłuchać w NYC?

Będziemy śpiewać w Konsulacie RP, w Kościołach: św. Stanisława Kostki, Matki Bożej Częstochowskiej, Katedrze św. Patryka. Czekamy jeszcze na potwierdzenie wizyty i krótkiego koncertu w ONZ i w klubach polonijnych. Wiem, że zaplanowane jest także spotkanie w CPS.

Proszę zaprosić czytelników Echa Polonijnego do wzięcia udziału w Waszych koncertach.

Wszystkich naszych wspaniałych polonistów, czytelników Echa Polonijnego zapraszam na nasze koncerty i na spotkanie ze wspaniałymi dziećmi z chóru Don-Diri-Don. Będzie okazja posłuchać naszego programu ale także porozmawiać z młodymi ludźmi którzy tworzą naszą kulturę XXI wieku.

Dziękuję za rozmowę.

Agnieszka Granatowska

Promuję polskich kompozytorów

Nowojorska publiczność ma możliwość posłuchania muzyki polskiej kompozytorki Grażyny Bacewicz dzięki kolejnej płycie polskiej skrzypaczki Kingi Augustyn. Nasza rodaczka jest dobrze znana polonijnej publiczności i bardzo się cieszymy, że polska skrzypaczka nagrała kolejną płytę. Seniorzy z Klubu seniora „Krakus” już mogli na żywo posłuchać pięknego koncertu Kingi Augustyn. Czytelnikom Echa Polonijnego Kinga Augustyn opowiada o tym co zainspirowała ją do nagrania kolejnej płyty.

Po pierwsze gratulacje! To już Twoje kolejne artystyczne dzieło. Zdradz proszę naszym czytelnikom jak doszło do nagrania najnowszej Twojej płyty, kto Cię zainspirował, czy być może jest ono owocem pandemicznego wyciszenia?

Serdecznie dziękuję. Przyznam, że muzyka Grażyny Bacewicz jest dla mnie stosunkowo nowa. Wprawdzie słyszałam kompozycje tej wybitnej kompozytorki jeszcze jako dziecko mieszkając w Polsce, ale wtedy nie przemawiały one do mnie w taki sam sposób jak teraz. Możliwe, że nie miałam szczęścia usłyszeć takiej interpretacji tych utworów, która wzbudziłaby we mnie zainteresowanie. Pochopnie więc stwierdziłam, że mnie ta muzyka nie interesuje i wytrwa-

łam w swoim przekonaniu przez bardzo długi czas. Dopiero jakieś trzy lata temu, dobierając program do poprzedniej płyty pt. „Turning in Time” znalazłam w nutach przysłanych przez moją Mamę Drugą Sonatę Grażyny Bacewicz na skrzypce solo. Zakochałam się w tym utworze natychmiast, nagrałam go oraz zaprezentowałam na wielu koncertach. Ku mojej radości publiczność zawsze reagowała na niego z wielkim entuzjazmem i nagradzała go ogromnymi brawami. Ten jeden utwór tak przypadł mi do gustu i tak mnie zainspirował, że postanowiłam dowiedzieć się co jeszcze Grażyna Bacewicz napisała na skrzypce solo. I to właśnie był początek pomysłu na skompletowanie programu na obecnej płytę. „Grażyna Bacewicz: A Portrait” to płyta ze wszystkimi utworami na skrzypce solo Grażyny Bacewicz (oprócz tej wspomnianej Drugiej Sonaty, którą mamy na innej mojej płycie) oraz z kilkoma utworami z towarzyszeniem fortepianu.

Opowiedz proszę, jak wyglądała praca nad najnowszym Twoim Albumem?

Grażyna Bacewicz była bardzo wszechstronną kompozytorką. Komponowała w różnych stylach i pozostawiła nam ogromną ilość swoich kompozycji. Ważnym i dość czasochłonnym etapem przygotowania



płyty było wykreowanie pewnej sylwetki kompozytorki poprzez dobór odpowiednich utworów z fortepianem, którymi przeplatałam kompozycje na skrzypce solo. Przedstawiam tu -„maluję”- kompozytorkę, która sama była znakomitą skrzypaczką, znała swój instrument bardzo dobrze i wiedziała jak napisać na skrzypce tak, żeby było maksymalnie efektownie. Innowacja u niej polega na sposobie zastosowania i synchronizacji różnych technik skrzypcowych, co daje nietypowe brzmienie. Utwory na skrzypce solo w większości są wirtuozowskie i bardzo intensywne pod względem emocjonalnym. Natomiast, gdy gram z fortepianem, można „odetchnąć” na przykład przy „Melodii” czy „Kołysance”.

Do studia nagrań zwykle idę bardzo dobrze przygotowana. Podczas nagrania każdej utwor wykonuję koncertowo w całości 3-4 razy, tak jakbym go grała na koncercie, po czym w domu odsłuchuję wszystkich sesji i wybieram z nagrań te wersje, które uważam za najlepsze. W nutach zaznaczam dokładnie „od - do” i odsyłam materiał do montażu i masteringu.

Następnym etapem jest okładka płyty. Zwykle jest w całości przygotowywana i projektowana przez firmę, która wydaje płytę, jednakże tym razem zaprosiłam doskonałego lutnika Łukasza Wrońskiego do zaprojektowania okładki. W efekcie końcowym mamy bardzo ciekawy obraz namalowany ze zdjęcia kompozytorki. Notkę do płyty – opowieść o utworach – przygotował i opracował Tadeusz Mirecki. Warto przeczytać.



Kinga Augustyn

Zdjęcie: Krystian Jawor

Gdzie można nabyć Twoją najnowszą płytę?

Płyta jest wydana przez firmę Centaur Records, z którą współpracują już od dawna. Jest to świetna firma z dystrybucją na cały świat. Od 9 września płyta jest dostępna na wszystkich platformach takich jak Spotify, Apple Music, jak również na Amazonie i we wszystkich sklepach muzycznych.

Jesteś jedną z nielicznych skrzypaczek, które w tych dość trudnych czasach utrzymują się z muzyki i to tak nietuzinkowej muzyki, powiedz jak się Tobie to udaje, gdzie tkwi tajemnica Twojego sukcesu?

Chyba po prostu dlatego, że to moja pasja, której poświęciłam całe swoje życie. Nie traktuję jej jako „pracy” do której trzeba wstać, ale jako wyrażenia tego kim jestem. Nie gram ani nie ćwiczę cały dzień, bo życie składa się też z innych rzeczy, ale bez tego głównego elementu wszystko wokół byłoby szare i pospolite, a tego bym nie chciała.

Czy masz już plany koncertowe, jak będzie wyglądała jesień, gdzie będzie można zobaczyć Cię na żywo?

Jesień będzie obfitować szeregiem wydarzeń artystycznych. Zaczynam od tournée we Włoszech na przełomie września i października. Wraz z włoskim pianistą Corrado Ruzza wystąpię w pięknych salach koncertowych w Sawonie, Torino, Trento, Wenecji, Florencji i w Bolonii. Rok temu zagrałam we Włoszech dziewięć koncertów, ale tym razem sześć ponieważ muszę szybko wracać do Stanów na inne przedsięwzięcia artystyczne, które również są dla mnie bardzo ważne. W połowie października zadebiutuję z Orkiestrą Symfoniczną w Roanoke w Virginii pod batutą maestro Dawida Stewarta Wiley. Następnie wezmę udział w koncercie muzyki kameralnej w Weill Hall w Carnegie Hall (25 października), wykonam recitale z towarzyszeniem fortepianu w Kalifornii i w Oregonie, zadebiutuję z Orkiestrą Symfoniczną Catskills pod batutą polskiego dyrygenta Macieja Żółtowskiego oraz na Brooklinie z Orkiestrą Symfoniczną Brooklynu (18 grudnia). Naszą Polonię no-



wojską bardzo serdecznie zapraszam na koncerty tutaj na miejscu.

Proszę na koniec zachęć do nabycia Twojej płyty tych którzy nie są przekonani do muzyki klasycznej?

Ogólnie mówiąc jest wiele powodów, dla których zarówno granie muzyki klasycznej jak i słuchanie jej jest bardzo wskazane. Należą do nich m.in. pobudzenie wrażliwości emocjonalnej, pobudzenie wyobraźni i skojarzeń, wzbogacenie duchowe. W przypadku „Portretu” zaczniemy od tego, że Bacewicz żyła już stosunkowo dawno temu i że jej muzyka, choć nowatorska i niezmiernie ciekawa, nie jest aż tak „dziwna” i nieosiągalna jak inne utwory napisane dużo później, których się nie boimy. Nie ukrywam, że Bacewicz wymaga koncentracji, gdy się jej słucha, i nie jest to z pewnością muzyka, którą włączymy na wieczorną imprezę (choć kto wie, może to też nie byłby zły pomysł). Biorąc pod uwagę warunki, w których została napisana np. pierwsza Sonata na skrzypce solo (czyli w podziemiach war-

szawskich podczas wojny w 1941 roku), jest to muzyka wymagająca refleksji. Jest przy tym malownicza, co sugerują choćby tytuły takie jak „Witraz” oraz w wielu przypadkach pełna energii i innych, mocniejszych, emocji. A czyż my nie odczuwamy tego wszystkiego na co dzień? Kobieta, która w dwudziestym wieku próbowała się wybić jako kompozytorka, i nie było to dla niej łatwe choćby ze względu na płeć, nie mówiąc już o sytuacji politycznej w Polsce, zasługuje na swoje symboliczne „pięć minut”.

Moim zamiarem jest pomóc w tym, aby dzieła Bacewicz były bardziej znane, aby stały się częścią standardowego repertuaru skrzypcowego oraz by doceniono je tak jak na to zasługują. Z pewnością to trochę potrwa. Mam nadzieję, że ta płyta również przyczyni się do tego. Serdecznie zapraszam do posłuchania.

Korzystając z okazji chciałabym serdecznie podziękować organizacji American Council for Polish Culture, która częściowo sponzorowała płytę.

Rozmawiała Agnieszka Granatowska

Centrum Polsko-Słowiańskie na uroczystości Świąta Żołnierza

Przedstawiciele Centrum Polsko-Słowiańskiego wzięli udział w Świącie Żołnierza w Amerykańskiej Częstochowie. Ta doroczna uroczystość, organizowana przez Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Stanach Zjednoczonych, poświęcona jest pamięci wszystkich polskich żołnierzy walczących i poległych na różnych frontach za wolność naszej ojczyzny.

Podczas tegorocznej uroczystości oddano hołd dr. Teofilowi Starzyńskiemu, twórcy Czynu Zbrojnego Polonii Amerykańskiej. W czasie I wojny światowej, Polonia Amerykańska zorganizowała szkolenia dla chętnych do walki na europejskich frontach. Ponad 21,000 ochotników, tzw. Błękitna Armia, pojechało do Francji by walczyć o wolność Polski.

W programie uroczystości było złożenie wieńców na grobie dr. Teofila Starzyńskiego i pod pomnikiem „Husarza”, uroczysty Apel z przeglądem pododdziałów i salwą honorową oraz złożeniem wieńców pod tablicą „Cudu nad Wisłą”. Uroczystość zakończyła Msza św. w Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej oraz Akademia.

CPS



Radny Lincoln Restler w Klubie Seniora „Krakus”

Wśród członków klubu seniora „Krakus” mieli zaszczyt gościć radnego z 33. okręgu, Lincolna Restlera. To już kolejne spotkanie polityka z seniorami, które odbyło się w siedzibie klubu. Zgromadzeni mogli osobiście zadać pytania radnemu, podzielić się swoimi uwagami, a także umówić się na spotkanie. Dzięki zaangażowanej działalności społecznej polityka, seniorzy mogą poprawić swoją sytuację mieszkaniową czy ekonomiczną, jak również wpłynąć na zmiany zachodzące na Greenpoincie. Członkowie klubu „Krakus” wraz z dyrektcją składają serdeczne podziękowania Panu Lincolnowi Restlerowi za wizytę oraz za pomoc i działalność na rzecz seniorów.



O „Krakusie” i CPS w mediach w Polsce

Polskie media, które przyjechały do Nowego Jorku w związku z wizytą Prezydenta RP oraz ze Zgromadzeniem Ogólnym ONZ, odwiedziły też Centrum Polsko-Słowiańskie. Reporterzy wzięli udział w próbie chóru „Krakus” oraz rozmawiali z członkami Klubu Seniora „Krakus”. Relacje z tego spotkania można było obejrzeć w TVPInfo, Teleekspresie oraz w Panoramie.

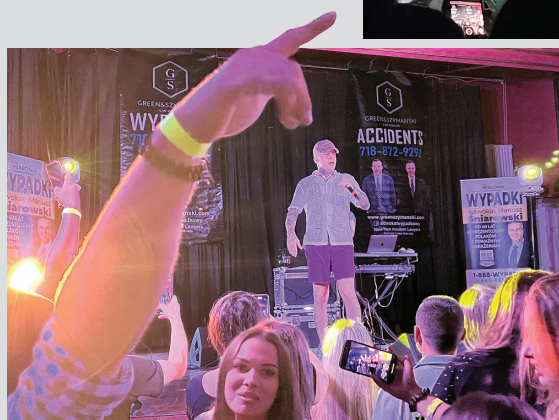


Kombii i Smolasty zawładnęli sceną w CPS

Pierwszy weekend września na długo pozostanie w pamięci wszystkim wielbicielom zespołu Kombii i Smolasty. W sobotę 3 września na scenie w sali należącej do Centrum Polsko-Słowiańskiego odbył się koncert zespołu Kombii oraz Smolasty! Licznie zgromadzona publiczność razem z artystami głośno śpiewała „Słodkiego, miłego życia”, „Black & White”, „Nasze Rendez Vous”, „Pijemy za lepszy czas”, „Duże oczy”, „Uzależniony”. Wszyscy, którzy ten wieczór postanowili spędzić w CPS świetnie się bawili. Pyszne jedzenie oraz bar zapewniła restauracja „Kaskade”, organizatorem obu koncertów był Ram Events LLC.

PSC

Zdjęcia Bożena Konkiel



With The Cooperation Of
The Polish and Slavic Center



JOIN

THE GREENPOINT

CHILDREN'S CHOIR

STUDENTS AGES
9 TO 16 YEARS

Wednesdays 4:45pm-5:45pm starting 9/14
177 Kent Street, Brooklyn
New York, 11222



Lead by Kerri Thompson and Nicholas Kaponyas

To register or to learn more email us at:
thegreenpointchildrenschoir@gmail.com

Szaleństwo sobotnich nocy w CPS

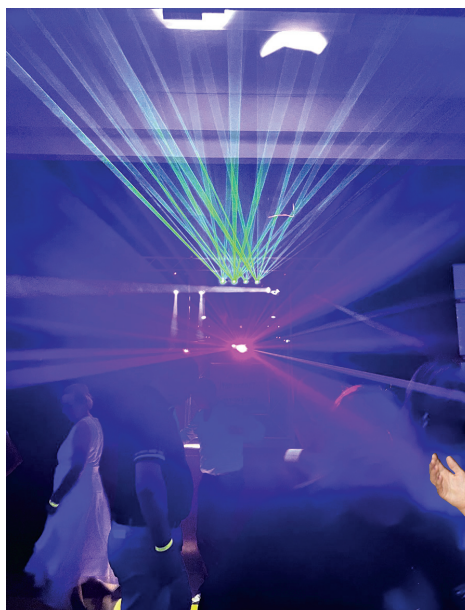
Polonia oraz okoliczni mieszkańcy mają nowe miejsce gdzie mogą spędzać sobotnie taneczne wieczory przy polskiej muzyce. A wszystko dzięki zaangażowaniu nowej administracji, która dokłada wszelkich starań aby CPS po pandemicznej przerwie przyciągało ponownie rzesze spragnionych rozrywki rodaków.

Po kilku dyskotekach Polonia jednogłośnie wyraża opinię, że jest zadowolona z faktu, że na stałe w życie rozrywkowe Greenpointu wpisała się dyskoteka, którą organizuje Centrum Polsko-Słowiańskie przy 176 Java St.

Za każdym razem, kiedy jest zabawa taneczna w CPS, sala pęka w szwach, wypełniona po brzegi spragnioną tańca i rozrywki Polonią. Goście, którzy tłumnie przychodzą na noc przy polskiej muzyce na wstępie dopytują się, kiedy będą kolejne wieczory rozrywkowe w największej polonijnej organizacji działającej na Wschodnim Wybrzeżu.

Organizatorzy sobotnich wieczorów dokładają wszelkich starań i dbają o to, aby każdy wieczór taneczny był inny od poprzedniego. Za każdym razem sala wygląda pięknie, a pokryte czerwonymi obrusami stoły i krzesła dodatkowo dekorowane są przez właścicielkę restauracji „Kaskade” Jolantę Filip, która również przygotowuje smakowity catering, będąc jednocześnie sponsorem dyskoteki.

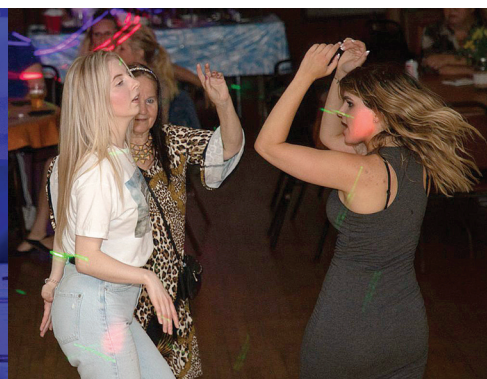
Na każdej zabawie tradycyjnie odbywa się loteria fantowa, z nagrodami ufundowanymi przez Centrum Polsko-Słowiańskie i restaurację „Kaskade”. Nowością jest możliwość zrobienia sobie zdjęć na tzw. ściance, z czego licznie korzystają rozbawieni goście. Centrum Polsko-Słowiańskie oraz sponsor wieczorów przy polskiej muzyce – restauracja „Kaskade” zapraszają na kolejne sobotnie noce pełne wrażeń. Bilety do nabycia są na stronie internetowej polishslaviccenter.us/wydarzenia/ oraz w sklepie



Music Planet – Adres: 649 Manhattan Ave, Brooklyn, NY 11222, telefon: (718) 383-2051

Organizatorzy zabawy nie kryją zadowolenia widząc jak pełna sala fanów bawi się w rytmie polskiej muzyki. - Cieszymy się, że za każdym razem zainteresowanie naszymi zabawami rośnie – powiedziała Agnieszka Granatowska, Dyrektor Wykonawczy CPS.

Informacje o kolejnych zabawach znajdują się na stronie internetowej, na Facebooku, Instagramie oraz w Biuletynie CPS.



Zdjęcia: Zosia Zeleska-Bobrowski



Z operetki do Krakusa

Latem, Anna Kucay zastąpiła w obowiązkach Kasię Drucker, opiekunkę artystyczną chóru w Klubie „Krakus”. Wcześniej wzięła też udział w kilku projektach scenicznych tego chóru. To pełna twórczej energii, nietuzinkowa postać. Przez 20 lat występowała w Państwowym Teatrze Muzycznym/Operze i Operetce w Szczecinie, a w Nowym Jorku znana jest z polonijnych kabaretów i projektów teatralnych.

Chwilowo zastąpiła Pani Kasię Drucker – opiekunkę artystyczną chóru Krakusa, ale od ponad pół roku jest Pani też aktywnym członkiem klubu. Jak trafiła Pani do „Krakusa”?

Moje dwie przyjaciółki namówiły mnie, żebym przyszła i zgłosiła się do chóru. Przyszłam, akurat przed świętami Bożego Narodzenia, gdy trwały przygotowania do Jasełek. Od razu zostałam Aniołem.

Ja jeszcze trzy dni pracuję, w domu piszę teksty, ale wyjścia do Klubu „Krakus” we wtorki i czwartki mnie mobilizują. To okazja do ubrania się, zobaczenia się z fajnymi ludźmi. Wszyscy są tu bardzo kochani. Cieszę się, że mogę z nimi pośpiewać, że czytają moje wiersze z tomiku „Drzewo”.

Jestem wdzięczna losowi, że mnie z Kasią Drucker zetknął. Ona mnie zaprosiła do „Pasji i Zmartwychwstania”, które wystawiliśmy w Klubie „Krakus” i w kościołach. Potem zaprosiła mnie do spektaklu pt. „Tęskno mi Panie”. Dzięki temu mogłam się pokazać w repertuarze innym, poważnym, który zresztą bardzo emocjonalnie przeżyłam.

Przez 20 lat występowała pani na deskach Teatru Muzycznego, potem Opery i Operetki, w Szczecinie. Proszę powiedzieć o rolach, w jakie się tam pani wcielała.

Wiele ich było. Grałam m.in. diabolicę w „Orfeuszu w piekle”, Lukrecję w „Machia-vellim”, Maud w „Moim przyjacielu Bunbury”, Mutsy w „Zemście Nietoperza”, czy Molly w „Operze Żebraczej”, w której wcześniej wystąpiłam w operze w Schwedt w Niemczech. Bo Niemcy zaprosili tam niewielką grupę z teatru szczecińskiego.

Z naszym teatrem zjeździliśmy całą Europę. Przepiękne miejsca zwiedziliśmy. Występowaliśmy we Włoszech, Francji, Austrii, Niemczech, Holandii. Bardzo lubię śpiewać w obcych językach: po włosku, francusku, czy niemiecku, bo języki polski jest dosyć ciężki. Przy czym, bardzo dobre recenzje otrzymywaliśmy, bo nasz teatr był świetnie przygotowany.

Na ostatnim przedstawieniu, które grałam w Szczecinie „Hrabia Luxemburg” była pełna widownia. Mnóstwo kwiatów dostałam. To

było niesamowite pożegnanie. Grupa Przyjaciół Teatru w Szczecinie życzyła mi, żebym nie zatraciła artystycznej drogi. Ja, natomiast, przechodząc na emeryturę w 2000 r. myślałam, że zakończę moją karierę artystyczną.

Ale na szczęście się tak nie stało. Przyjechała pani do Nowego Jorku i tu otworzył się w Pani życiu nowy etap artystyczny.

Przyjechałam do Nowego Jorku w 2000 r. Na początku było mi bardzo ciężko: teatr mi się śnił po nocach. Ale powoli zaczęłam się angażować w różne projekty.

Przez pięć lat występowałam z kabaretem Szopa pana Andrzeja Jakubca. Potem, w 2006 r. m.in. z Marzenką Wojciechowską, Alicją Kenig, Andrzejem Kuszewskim i Darkiem Kazimierzczukiem założyłam kabaret Prima Aprilis, który działał przez 10 lat. Występowaliśmy w rejonie Nowego Jorku, na kabaretonach, nawet w Kanadzie. Stanowiliśmy grupę fantastycznych ludzi i mieliśmy niesamowitą publiczność. Po skończonym przedstawieniu w sali na Messerole Street na Greenpoincie ludzie pytali kiedy następne. W rezultacie, co miesiąc mieliśmy nowy repertuar. Ale byliśmy jak rodzina. Z radością przychodziliśmy na próby, bo chcieliśmy się spotkać. Niestety część pojechała do Polski, część poróżniła się po innych stanach.

Teraz wróciłam do kabaretu pana Jakubca, który obecnie nazywa się Erka. Występuję i piszę teksty. Te najnowsze teksty, to praktycznie wszystkie moje.

Ale oprócz kabaretów, reżyserowała Pani i występowała w sztukach teatralnych.

Miałam okazję poznać i współpracować z grupą wspaniałych i utalentowanych osób, które w większości miały wcześniejsze doświadczenie z teatrem. Współreżyserowałam wraz z Mietkiem Filipczykiem spektakl o Hance Ordonównie na podstawie biografii napisanej przez Tadeusza Witlina. Wcieliłam się tam w tytułową postać Hanki. Wielokrotnie go wystawiliśmy, bo publiczności bardzo się podobał. Wystąpiliśmy też w Centrum Polsko-Słowiańskim przed pełną salą na Kent. Chyba 300 osób było. Oprawę muzyczną zrobił Łukasz Pliś, niezwykle uzdolniony młody muzyk, który grał na wielu instrumentach i doskonale złapał klimat epoki przedwojennej.

W 2011 r. wystawiłam też w galerii „Kuriera Plus” spektakl „Maria i Magdalena” – o siostrach Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej oraz o Magdalenie Samozwaniec, córkach Wojciecha Kossaka. Byłam reżyserem tej sztuki, scenarzystą, dobrałam muzykę i grałam postać Marii. Marzena Wojciechowska grała Magdalенę, a oprawę muzyczną,



Anna Kucay – aktorka, piosenkarka, poetka

dźwiękiem i światłem zajął się mój mąż Mi-rek Kucay, znakomity gitarzysta jazzowy.

Mam też na koncie występ w Carnegie Hall, do którego zaprosił mnie pan Janusz Sporek. Wystąpiłam w grupie ponad 10 wspaniałych śpiewaków. Mieliśmy ambitne utwory do wykonania.

Występowanie na scenie wiąże się z zapamiętywaniem ogromnej ilości tekstu. Czy ma Pani jakiś sposób na to?

To kwestia lat pracy na scenie. Mimo że jestem wiekowa, trzy raz przeczytam i już zapamiętuję. Uczenie się tekstów ćwiczy pamięć i ją uaktywnia. Dlatego zachęcam cudownych członków chóru w Klubie „Krakus” aby nie tylko czytali, ale starali się uczyć tekstów na pamięć.

Czy na scenie ma Pani tremę?

Nigdy, oprócz jednego razu, gdy, nie będąc zawodową tancerką, w operetce tańczyłam walca, a na scenie ze mną tańczyły dziewczyny z baletu. Wówczas, miałam suknię na krynolinie, nogi mi się trzęsły, bałam się, że cała widownia będzie to widziała, ale zatańczyłam dobrze.

Czy z perspektywy czasu nie żałuje Pani decyzji o emigracji do Stanów?

Uwielbiam Nowy Jork. To miasto mnie inspiruje. Dzięki temu tutaj powstał mój tomik wierszy „Drzewo”.

Gdybym została w Polsce, na emeryturze nie miałabym możliwości do kontynuowania działalności artystycznej jak tu. Od czasu do czasu poprosiliby mnie, żebym coś zagrała i na tym koniec. Tutaj, gdy przygotowywałam spektakle nikt nie pytał czy mam reżyserię skończoną. W tym kraju to jest piękne, że można pokazać co się potrafi. Tutaj liczy się talent, doświadczenie i chęć.

Serdecznie dziękuję za rozmowę.

AS/CPS

„Strażnik Minionego Czasu” film Małgorzaty Potockiej

Udany wieczór w nowej siedzibie redakcji Kuriera Plus, którego gościem była Małgorzata Potocka. W sali wypełnionej po brzegi w piątek 5 sierpnia odbyło się pierwsze spotkanie zorganizowane przez Kurier Plus w nowym miejscu – w Centrum Polsko-Słowiańskim.

W odnowionej kameralnej sali Polonia, która po pandemicznej przewie spragniona jest spotkań i wspólnych rozmów zobaczyła film w reżyserii charyzmatycznego gościa wieczoru, Małgorzaty Potockiej, znanej aktorki, reżyserki i autorki filmów dokumentalnych o sztuce, dyrektorki Teatru Powszechnego im. Jana Kochanowskiego w Radomiu. Aktorka przyszła na spotkanie z córką Weroniką, mieszkającą w USA.

Film „Strażnik Minionego Czasu” jest to opowieść o niezwykłych zbiorach zgromadzonych w Lwowskiej Galerii Sztuki, której dyrektorem od lat 70-tych był Borys Woźnicki. Film zrobiony jest w 2003 roku i obecnie Borys już nie żyje. Stworzył muzeum i przetrwaniu osobliwej kolekcji poświęcił

życie, ocalił od zapomnienia narodowe skarby. Borys Woźnicki odbywa swoistą wędrówkę po historii Polski i Ukrainy. Przed kamerą opowiada o ich burzliwych dziejach, o niszczeniu świadectw kulturowego dziedzictwa. Mówi o bogactwach pałaców i zamków Ukrainy, potem przez lata grabionych i dewastowanych, przypomina losy ich kolejnych właścicieli. W czasach Chruszczowa, który w latach 1953-1964 był I sekretarzem KC KP Związku Radzieckiego, zamknięto ponad 800 cerkwi. Pochodzące z nich ikony były przeznaczone do spalenia. Lata 60. i 70. przyniosły największe czystki. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu Borysa Woźnickiego pozostały jednak wspaniałe kolekcje unikatowych rzeźb, portrety, które są świadectwem tamtych czasów. Woźnicki zgromadził 4,5 tysiąca rzeźb, w większości barokowych, 3 tysiące bezcennych ikon, imponującą kolekcję ponad tysiąca portretów z XVI, XVII i XVIII wieku, ponad 12 tysięcy rozmaitych eksponatów skazanych na całkowitą zagładę i zapomnienie. Film był wstrząsający i nasuwa się pytanie, czy w obliczu istniejącej wojny rosyjsko-ukraińskiej coś jeszcze przetrwało? Czy tylko pozostanie to na filmie.

W drugiej części wieczoru Małgorzata Potocka opowiadała i pokazywała zdjęcia ze swoich wystaw oraz spotkała z publicznością.

Spotkanie z aktorką było bardzo interesujące gdyż jest ona doskonałą, często dowcipną narratorką. Na zakończenie liczna widownia zgłosiła jej gorącą owację oraz zasypała ją pytaniami. Dyskusja przeciągnęła się w gościnne progi „Christina's Restaurant”, gdzie goście złożyli życzenia oraz kwiaty, słynny bard greenpoincki Józef Hrabczak.

Tekst i zdjęcia: Zosia Zeleska-Bobrowski



Małgorzata Potocka



Małgorzata Potocka i Hanna Hartowicz



Poezja przy lampce wina

Teksty Jerzego Jurandota, Wisławy Szymborskiej, Tadeusza Różewicza, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Jeremiego Przybory i innych znanych polskich poetów zabrzmiały 29 lipca ze sceny w Centrum Polsko-Słowiańskim podczas poetycko-muzycznego przedstawienia pt. „Lampka z aktorami” w wykonaniu aktorów młodego pokolenia Natalii Samojlik i Mateusza Michnikowskiego.

To była sentymentalna podróż po najpiękniejszych polskich wierszach, piosenkach i fragmentach dramatów autorstwa znanych polskich poetów. Aktorzy zabrali publiczność w świat zaczarowanej drożki, szlacheckich dworów, bronowickiej chaty oraz dobrego polskiego humoru. Przedstawienie, przygotowane specjalnie dla polonijnej publiczności i wystawiane tylko w Westchester i w PSC, raz wzruszało raz rozbawiało publiczność. „Teatr i sztuka są po to, żeby poprzez wzruszenie trafić do serca” – mówią aktorzy, a zarazem twórcy spektaklu.

Samojlik oraz Michnikowski związani są z Teatrem Powszechnym w Radomiu. Natalia Samojlik wzięła też udział w takich produkcjach filmowych jak m.in. „Zupa Nic” w reż. Kingi Dębskiej oraz popularnych serialach, w tym „M jak Miłość”, „Tajemnice miłości”, „Uciekające panny młode”, „Przyjaciółki” i „Dziewczyny”. Mateusz Michnikowski natomiast gra w „Zupie Nic” oraz „Na Wspólnej”.



Żegnaj Lato, Witaj Jesień!

Chór „Krakus” pod dykcją Katarzyny Drucker oficjalnie pożegnał lato, aby hucznie powitać nadchodzącą jesień pełną cudownych wydarzeń w Klubie Seniora „Krakus”! Członkowie chóru zaprezentowali radosny program pełen znanych piosenek oraz wierszy. Dziękujemy wszystkim za liczne przybycie!



Tekst i zdjęcia: Klub Seniora „Krakus”



Goodbye Summer, Welcome Fall!

Choir „Krakus” conducted by Katarzyna Drucker officially said goodbye to summer and welcomed in a fall full of lovely events at Krakus Senior Center. Choristers presented a joyful repertoire with popular and known songs and poems. Thank you for coming to Krakus and celebrating with us!

Klub Seniora imienia Jana Pawła II

Centrum Seniora Jana Pawła II rozpoczęło czasową współpracę z Calpulli Mexican Dance Company. Instruktorzy uczą naszych klientów tańca meksykańskiego. Folklor kultury meksykańskiej przyjął się bardzo dobrze wśród naszych gości, którzy licznie pojawiają się na oferowanych zajęciach.

Przygotowała: Maria Madej

The John Paul II Senior Center has started a temporary cooperation with Calpulli Mexican Dance Company. Instructors teach our client's Mexican dance. The folklore of Mexican culture has been very well received by our guests and they appear in large numbers at the activities offered.



Wielkim hitem oferowanych przez Centrum Seniora JP II zajęć są ćwiczenia fitness Zumba GOLD dla seniorów. Jest to niemal najpopularniejsza klasa w okresie wiosenno-letnim w naszym Centrum. Ogrom pozytywnej energii i świetne prowadzenie zajęć przez panią Kasię Stolarczyk powodują iż każdy mimowolnie włącza się w ćwiczenia. Duża liczba uczestników pokazuje ogromne zapotrze-



bowanie na aktywność ruchową wśród naszych klientów.

Przygotowała: Maria Madej

The Zumba GOLD fitness exercises for Seniors are a great hit of the activities offered by Senior Center JP II. It is almost the most

popular class in our Center during this time. The enormous amount of positive energy and the excellent conduct of the classes by Mrs. Kasia Stolarczyk make everyone involuntarily join the exercises. The large number of participants shows a great demand for physical activity among our clients.

Powróćmy jak za dawnych lat!

Wpiątek, 2 września odbył się wspaniały i wzruszający koncert Aleksandry Rykowskiej „Powróćmy jak za dawnych lat!”. Artystka zaprezentowała repertuar piosenek okresu dwudziestolecia międzywojennego. Dziękujemy za niesamowite przedstawienie, które wzbudziło niezapomniane emocje wśród członków i pracowników klubu!



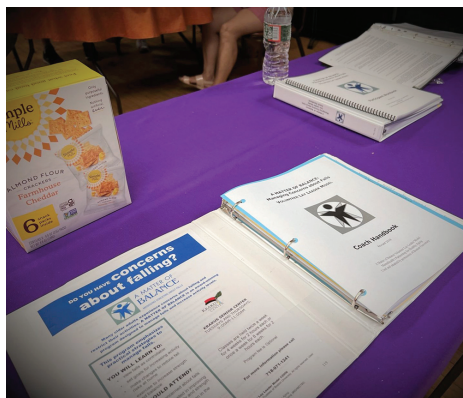
Tekst i zdjęcia: Klub Seniora „Krakus”



Matter Of Balance w Klubie Seniora „Krakus”

W klubie „Krakus” rozpoczął się czterotygodniowy kurs „A Matter Of Balance”. Zajęcia poświęcone są zwróceniu uwagi na utrzymanie poprawnej postawy podczas poruszania się, świadomości ciała w podeszłym wieku oraz zapobieganiu upadkom czy kontuzjom. Sesje odbywają się dwa razy w tygodniu, we wtorki i czwartki, a prowadzone są przez trenerkę fitness Natalię oraz koordynatorkę klubu, Zuzię. Podczas zajęć seniorzy mogą dowiedzieć się wielu przydatnych informacji, a także spotkać się z fizjoterapeutą i omówić nurtujące ich zagadnienia.

Serdecznie zachęcamy do przyłączenia się do zajęć „A Matter Of Balance”!



Tekst i zdjęcia: Klub Seniora „Krakus”

Wspaniały dzień w Pomonie!

W ubiegłym tygodniu członkowie Klubu „Krakus” udali się do malowniczego miejsca położonego u stóp Ramapo Mountains oraz tuż przy Harriman State Park pod nazwą Krucker’s Catering & Picnic Grove. Za sponsorowanie wyjazdu serdeczne podziękowania kierujemy do Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej.

Był to kolejny już piknik zorganizowany przez dyrekcję klubu „Krakus” w tym niesamowitym miejscu. Seniorzy wraz z personelem klubu, Zuzą Frontczak Dabrowicz i Agatą Forys, mieli możliwość spędzenia czasu na łonie natury wśród pięknych drzew i dwóch stawów. Członkowie klubu biesiadowanie rozpoczęli od wspólnego śniadania by zaraz potem rozpocząć grę w Bingo i cieszyć się czasem na świeżym powietrzu. Następnie klubowicze skosztowali pyszny lunch przygotowany na miejscu i kontynuowali zabawę i tańce przy muzyce na żywo. Świetną inicjatywą ze strony ośrodka było także zorganizowanie wspólnej gry pt. „Jaka to melodia?”, która dostarczyła mnóstwo śmiechu, a także zintegrowała grupę. Na koniec seniorzy zostali zaproszeni na wspaniałą kolację i wspólnie ruszyli do domu pełni niesamowitych emocji i niezwykłych wspomnień.

Tekst i zdjęcia: Klub Seniora „Krakus”



Wonderful day at Pomona!

Last week, members of Krakus Senior Center headed to a picturesque place located at the foot of the Ramapo Mountains and right by Harriman State Park called Krucker’s Catering & Picnic Grove. All of which would not have been possible without the very generous financial sponsorship provided by the PSFCU, for which we send our sincerest thanks and appreciation.

Krakus Senior Center once again organized a picnic at this beautiful location. Seniors, together with Krakus’ workers Zuzą Frontczak Dabrowicz and Agata Forys, had a chance to spend time in nature surrounded by gorgeous trees and two scenic lakes. After arriving, Krakus members were

served breakfast and after eating together they were able to participate in a game of Bingo and spend some time relaxing in the open air. Subsequently, club members enjoyed a wonderful lunch prepared on site. The picnic continued with party vibes as the seniors were able to listen and dance to live music. Krucker’s staff took great initiative by starting a game called “What’s the sound?” which gave seniors a chance to have lots of fun guessing melodies and laughing with each other. Lastly, to finish off the picnic seniors were invited for an amazing dinner after which they went home together full of wonderful emotions and unforgettable memories.



Chór Krakus uczcił 78 rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego

Chór Krakus działający przy Klubie Seniora Krakus w Centrum Polsko-Słowiańskim na Greenpoincie przedstawia zawsze aktualne sprawy. Tym razem w czwartek 11 sierpnia wystąpił z przedstawieniem słowno-muzycznym poświęconym 78 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego.

Zaczęto Hymnem Narodowym. Następnie chór zaśpiewał 5 pieśni powstańczych pod dyрекcją Anny Kucay. Były to: „Warszawskie dzieci” – połączone z recytacją Grażyny Ostrowskiej, „Pałacik Michła, Żytńia, Wola”, „Zośka”, „Na wojenkę poszli chłopcy” oraz „Ojczyzno ma” – również z recytacją Grażyny Ostrowskiej.

Ponadto wiersze deklamowali: Anna Kucay – K.Baczyński „Elegia o chłopcu polskim”, Anna Weber – S. Marczak „Do Powstańca” oraz Halina Jaworska – J. Szczepański „Dziś idę walczyć mamó”. Akompaniowała na fortepianie Leokadia Watraś.

Na zakończenie prowadzący koncert, Waldemar Ostrowski podziękował wszystkim seniorom za udział w pięknej uroczystości podniesienia flagi przed siedzibą główną Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej przy 100 McGuinness Blvd. na Greenpoincie 1 sierpnia w dniu wybuchu Powstania Warszawskiego.



Dekoracje – plakaty, flagi oraz plaketki powstańcze które miał każdy uczestnik wykonali Waldemar Ostrowski i Krzysztof Zieliński. Na szczególną uwagę zasługiwał element dekoracyjny – karabiny, które wykonał syn Stanisławy Krzys, członkini chóru.

Tekst i zdjęcie: Zosia Zeleska-Bobrowski



Poranki historyczne w CPS w Klubie Seniora „Krakus”

Mimo tego, że okres wakacyjny zazwyczaj wszystkim płynie leniwie i na zwolnionych obrotach, Centrum Polsko-Słowiańskie nie zwolniło tempa i w wakacje rozpoczęło szereg nowych inicjatyw. Jedną z nich są poranki historyczne, które prowadzi doktor Teofil Lachowicz.

Pierwszy wykład dr. Teofila Lachowicza pt. „Polonia amerykańska na rzecz niepodległości Polski w latach 1914-1920” odbył się w lipcu. Spotkanie ze znanym historykiem, archiwistą, dziennikarzem dr. Teofilem Lachowiczem otworzyła Dyrektor Wykonawczy CPS Agnieszka Granatowska, która zapowiedziała że będzie to pierwsze spotkanie z cyklu spotkań historycznych w „Krakusie”.

Dr. Teofil Lachowicz, absolwent Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze, jest archiwistą w Stowarzyszeniu Weteranów Armii Polskiej w Ameryce oraz redaktorem naczelnym miesięcznika „Weteran”. Jako opiekun weterańskiego muzeum odpowiedzialny jest za merytoryczny dobór ekspozycji do stałych wystaw, przeprowadza lekcje muzealne dla dzieci z polonijnych szkół, oprowadza po muzeum wycieczki i ważnych gości z Polski a także jest autorem kilku książek o tematyce historycznej. Fakty historyczne o początkach Polonii w Ameryce, a także ciekawe anegdoty spotkały się z ogromnym zainteresowaniem wśród członków klubu „Krakus”. Podczas prelekcji dr. Lachowicza, klubowicze gościli także Zofię Kłopotow-



ską, redaktorkę naczelną tygodnika Kurier Plus i Zbigniewa Bielskiego. Koordynatorka Klubu Seniora „Krakus” serdecznie podziękowała za tak liczne przybycie na spotkanie i zaprosiła na kolejne.

Drugie spotkanie z historią: „Ochotnicy z Ameryki w walce o niepodległość Polski 1918-1920”

W sierpniu w Klubie Seniora „Krakus” odbył się drugi wykład dr. Teofila Lachowicza pt. „Ochotnicy z Ameryki w walce o niepodległość Polski 1918-1920”. To kolejne spotkanie z serii wykładów historycznych organizowanych przez Centrum Polsko-Słowiańskie w „Krakusie”, które cieszą się ogromnym zainteresowaniem wśród seniorów.

Znakomitego gościa oraz wszystkich członków Klubu seniora Krakus przywitała Zuzanna Frontczak-Dabrowicz – Koordynator Programu Klubu „Krakus”. „Dziękujemy, że przyjął Pan nasze zaproszenie i dzisiaj drugim spotkaniem kontynu-

ujemy cykl spotkań z historią w Centrum Polsko-Słowiańskim. Spotkanie było kontynuacją pierwszego pod tytułem: „Polonia amerykańska na rzecz niepodległości Polski w latach 1914-1920”.

Po wykładzie prelegent był obiegany przez słuchaczy, którzy zadawali szereg pytań. Wśród seniorów znalazł się również potomek „Hallerczyka”, Krzysztof Zieliński, którego dziadek Stanisław Zieliński był zmobilizowany w Buffalo. Inna seniorka Irena Perzyńska również twierdziła iż jej ojciec, Leon Białka był „Hallerczykiem”. Dr Teofil Lachowicz należy do SWAP Placówka Nr 123, na sali był obecny również inny członek SWAP z Placówki 21/201, Krzysztof Mazur.

Wykład dr. Lachowicza połączony był z prezentacją kilkudziesięciu unikatowych fotografii ze zbiorów Archiwum SWAP w Nowym Jorku, cieszył się bardzo dużą frekwencją i z niecierpliwością czekamy na następne spotkania historyczne.

Zosia Zeleska-Bobrowski

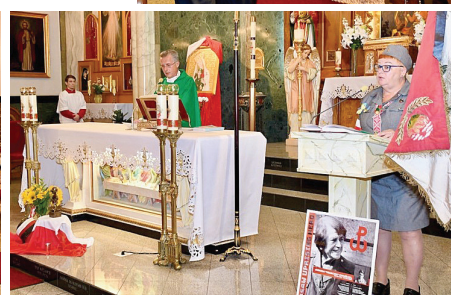


Foto: archiwum Klubu Seniora „Krakus”

Uroczysta Msza

Na uroczystej Mszy św. „Szarych Szeregów” odprawionej przez Ojca Paulina Tadeusza Olzackiego, pod patronatem Związku Harcerstwa Polskiego wspólnie ze Stowarzyszeniem Weteranów Armii Polskiej, gościem specjalnym był wicekonsul Mateusz Gmura, Sybiraczka – Prezeska KPP Helena Knapczyk oraz Przewodniczący Okręgu ZHP w Stanach Zjednoczonych, Hm. Adam Janczuk. Grono instruktoerek i instruktorów Hufca Harcerek „Podhale” i Hufca Harcerzy „Warmia” wraz z młodzieżą harcerską ustawiło się w szyku za sztandarem na Mszę wraz z delegatami Stowarzyszenia Weteranów, szczególnie Okręgu II. Symbole Powstańcze dekorowały ołtarz, a na afiszu widniała fotografia Powstańca a zarazem wychowawczyni pokoleń harcerskich – śp. Harcmistrzyni Jadwigi „Kozaczek” Chruściel, zmarłej w kwietniu br. Hufcowa Hufca Podhale, Hm. Jola Nowacka zaznaczyła, że mimo tego, że powstańcy odeszli już na wieczną wartę, przekazywanie pamięci o bohaterach Powstania jest spójną i obowiązkową następnych pokoleń, ponieważ słowa Bóg, Honor i Ojczyzna nigdy nie tracą swojej wartości. Na spotkaniu towarzyskim po Mszy św. wicekonsul wyraził swoje zadowolenie, że tradycja Mszy „Szarych Szeregów” nie zaginęła, mimo, że już coraz mniej prawdziwych bohaterów Powstania jest wśród nas. Pani Helena ze wzruszeniem wspominała okropne czasy okupacji niemieckiej i potrzeby zrywu ku wyzwoleniu Polski. Po skromnym poczęstunku wszyscy zebrani wspólnie śpiewali (nie)zakazane piosenki powstańcze. Cześć ich pamięci!

*Czuwaj!
Maria Bielska, hm.*



78 Rocznic Powstania Warszawskiego

1 sierpnia zgodnie z tradycją Greenpoint upamiętnił 78. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego przed siedzibą główną Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej przy 100 McGuinness Blvd. na Brooklynie.

Uroczystość rozpoczęła się przejmującym dźwiękiem syren. Wciągnięcia na maszt powstańczej flagi dokonała Anita Połczyńska-Zadrozna, córka Powstańcy Warszawskiego, Mirosława Połczyńskiego, żołnierza Batalionu „Parasol” w towarzystwie Heleny Knapczyk, sybiraczki, Prezeski Korpusu Pomocniczego Pań przy SWAP i Jana Romańskiego z Placówki 12 SWAP w Filadelfii, syna Powstańcy Warszawskiego, oficera AK. Gościem honorowym był Konsul Generalny RP Adrian Kubicki, który wygłosił poruszające przemówienie. Na placu obecni byli między innymi przedstawiciele polonijnych organizacji, Stowarzyszenia Weteranów

Armii Polskiej (SWAP), przedstawiciele Centrum Polsko-Słowiańskiego Agnieszka Granatowska – Dyrektor Wykonawczy oraz Zbigniew Solarz – Skarbnik CPS, Związek Harcerstwa Polskiego, przedstawiciele polskich szkół i parafii, Klubu Seniora „Krakus” działającego w Centrum Polsko-Słowiańskim, Polish American Congress Long Island Division i Zespół „Krakowianki i Górale” przy Parafii Św. Stanisława Kostki.

Tekst i zdjęcia: Zosia Zeleska-Bobrowski



Delegacja Hufca Harcerek „Podhale” i Hufca Harcerzy „Warmia” wzięła udział w „Godzinie W” – podniesieniu Flagi Powstańczej 1-go sierpnia, w 78 rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.

Następnie, wspólnie ze Stowarzyszeniem Weteranów Armii Polskiej, złożyła skromny bukiet biało-czerwonych kwiatów pod murałem bohaterów Powstania. Murał został wykonany przez artystę Rafała Pisarczyka i odsłonięty w 2014 r.

Godzina „W” przed Unią Kredytową na Greenpoint. Gość Honorowy: Konsul

RP Adrian Kubicki; flagę wzniesli Prezeska KPP, Sybiraczka Helena Knapczyk, Weteran Janusz Romański oraz Pani Anita Połczyńska-Zadrozna – córka powstańców. Na tegorocznym afiszu powstańczym, wyeksponowanym przez Harcerki Hufca „Podhale”, uhonorowana była śp. Harcmistrzyni Jadwiga Chruściel, Powstańiec, pseudonim „Kozaczek”, córka Generała Antoniego „Montera” Chruściela, Dowódcy Powstania Warszawskiego, zmarła w kwietniu.

*Czuwaj!
Maria Bielska, hm.*

„MAŁY PICASSO” Klasa Malarstwa dla Dzieci

Prowadzi Prof. Krzysztof Zacharow z Pratt Institute, NYC



Program zajęć artystycznych przygotowany jest z myślą o dzieciach w wieku od 7 do 13 lat. Zajęcia plastyczne mają na celu umożliwienie studentom eksperymentowanie oraz kontakt z różnorodnością materiałów artystycznych takich jak: farba akwarelowa, farba akrylowa, farba olejna, pastela, kredka, ołówki, flamaster, itd. ... Collage lub mała forma rzeźbiarska z modeliny też znajdują się w repertuarze zajęć. O wyborze formy ekspresji będą decydowali rodzice i uczniowie z pomocą sugestii instruktora. Koszta materiałów nie są wliczone w opłatę za klasę. Wszystkie materiały artystyczne będą omawiane na pierwszych zajęciach. Klasy będą miały na celu inspirowanie ucznia do wyrażania się w spontanicznej, nieskrępowanej formie artystycznej. Uczniowie będą motywowani do korzystania z własnej wyobraźni jako głównego źródła inspiracji w procesie twórczym, jak również wykorzystania referencji fotograficznej jako formy pomocniczej w tworzeniu osobistej interpretacji rzeczywistości. Student doświadczy na czym polega proces powstawania obrazu, od pomysłu poprzez szkicowanie do ukończonej pracy. Zajęcia wzbogacą świadomość twórczą i umiejętności manualne w wybranej przez ucznia technice. Wpływają bardzo pozytywnie na kształtowanie charakteru, dyscypliny i koncentracji w pracy ucznia. Prace studentów będą prezentowane w formie małej wystawy dla rodziców i przyjaciół na zakończenie programu.

Pytania dla Prof. Zacharowa prosimy kierować na numer 917-991-1879

8 klas, zajęcia raz w tygodniu po 3 godziny. Środy lub piątki, 5:00 - 8:00 pm.

Miejsce: Centrum Polsko-Słowiańskie, 179 Java Street, 1 piętro, Studio 8



ZAPISY: Centrum Polsko-Słowiańskie, 176 Java Street, 1 Piętro, Pokój #6
Brooklyn, NY 11222, Tel. 718 383 -5290; www.polishslaviccenter.org

A group of Polish dancers in traditional folk costumes, featuring white blouses, colorful embroidered vests, and large floral skirts. They are wearing traditional headbands with flowers and are smiling and dancing. In the background, a logo for Antonio Reynoso, Brooklyn Borough President, is visible.

**ANTONIO
REYNOSO**
BROOKLYN BOROUGH PRESIDENT

POLISH HERITAGE CELEBRATION

THURSDAY, OCTOBER 20, 2022

5:30 PM – 8:00 PM

RSVP @ BROOKLYN-USA.ORG/POLISH-HERITAGE-CELEBRATION-2022

Brooklyn Borough Hall
209 Joralemon Street, Brooklyn, NY 11201

Brooklyn Borough Hall is ADA-accessible and breastfeeding-friendly

BROOKLYN-USA.ORG





CENTRUM POLSKO-SŁOWIAŃSKIE
ZAPRASZA NA

UROCZYSTY BAL Z OKAZJI 50-LECIA

RESTAURACJA CHATEAU BRIAND

440 OLD COUNTRY ROAD
CARLE PLACE, NY 11514

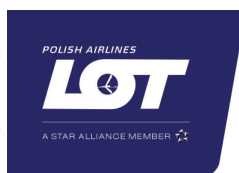
19 LISTOPADA 2022
GODZINA 19:00



GRA ORKIESTRA THE MASTERS

BILETY W CENIE \$ 175; STUDENCI \$ 165

REZERWACJA BILETÓW 718-971-1395
PSCEA@POLISHSLAVICCENTER.ORG



POLISH SLAVIC CENTER
176 JAVA STREET, BROOKLYN, NY 11222